

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariusz Tomaszewski (spr.)

Sędziowie: SSA Janusz Szrama

SSA Krzysztof Lewandowski

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Alicji Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013r.

sprawy **A. M. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk; art. 159 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 kwietnia 2013r., sygn. akt XVI K 63/12

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej adw. G. C. kwotę 738 zł (w tym 23 % VAT) tytułem udziału pełnomocnika w toku postępowania odwoławczego,
3. zwalnia oskarżonego A. M. (1) od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania odwoławczego i nie wymierza opłaty za II instancję.

Krzysztof Lewandowski Mariusz Tomaszewski Janusz Szrama

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 16.04.2013r. sygn. akt VI K 63/12 uznano oskarżonego A. M. (1) za winnego następujących czynów:

1. z art. 148 § 1 kk polegającego na tym, że w nocy z 2 na 3 marca 2010 roku w L. działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. J. (2) ugodził go jeden raz narzędziem ostrokończastym i ostrokrawędzistm w prawą okolicę nadobojczykową, w następstwie czego w/w doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej, której kanał przechodził przez tkanki miękkie oraz przez żyłę szyjną do prawej jamy opłucnowej i kończył się ślepo w szczycie prawego płuca, w następstwie czego doszło do powstania krwotoku skutkującego śmiercią pokrzywdzonego i za to na podstawie art.148 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 15 lat pozbawienia wolności,
2. z art. 158 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 2 marca 2010 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z dwiema ustalonymi osobami, wziął udział w pobiciu D. R., narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo

uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 156 § 1 kk bądź art. 157 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu i wymierzył mu karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 września 2011 roku,

5. na podstawie art. 415 § 1 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz E. J. kwotę 80.000 (osiemdziesięciu tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, pozostawiając bez rozpoznania - na podstawie art. 415 § 3 kpk - wniesione przez E. J. w zakresie odszkodowania powództwo cywilne,

6. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego D. J. (1) w kwocie 4.209,72 zł (cztery tysiące dwieście dziewięć i siedemdziesiąt dwie setne) złotych oraz zadośćuczynienie w kwocie 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych,

Apelację od tego orzeczenia złożył obrońca oskarżonego, który

na podstawie art. 444, art. 445 § 1 i art. 447 § 1 kpk zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej czynu z art. 148 § 1 kk (punkt 1 wyroku) oraz w części zasądzającej od oskarżonego na rzecz E. J. kwotę 80.000 zł i na rzecz D. J. (1) kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia (punkt 5 i 6 wyroku).

Zaskarżonemu orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt 1 kpk zarzucił:

1. naruszenie art. 148 § 1 kpk poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że oskarżony dopuścił się zabójstwa M. J. (2) w zamiarze ewentualnym w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jedynie, że A. M. (1) dopuścił się co najwyżej czynu nieumyślnego spowodowania śmierci przewidzianego w art. 155 kk.

Zaskarżonemu orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt 2 kpk zarzucił także mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego:

2. art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień A. M. (1) poprzez uznanie ich za niewiarygodne nie mając ku temu oparcia w innych dowodach zgromadzonych w toku postępowania,

3. rażące naruszenia prawa do obrony wynikającego z art. 6 kpk polegające na zakwestionowaniu wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego z uwagi na fakt ich uzgodnienia z obrońcą,

Na podstawie art. 438 pkt 3 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił również:

4. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że A. M. (1) bezpośrednio po ugodzeniu M. J. (2) nożem zaczął się ukrywać w sytuacji gdy stało się tak dopiero na skutek informacji o śmierci M.

J. uzyskanej rano po zdarzeniu od P. S.

spotkanego przed posesją należącą do oskarżonego.

Ze względu na powyższe zgodnie z art. 427 § 1 kpk wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej przy przyjęciu kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 155 kk,

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia zasądzanego na rzecz E. J..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny przy rozważaniu treści apelacji brał pod uwagę całokształt ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, który przeprowadził postępowanie z wymaganą starannością, wyczerpał materiał dowodowy a w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w sposób dokładny ocenił zebrane dowody zgodnie z regułami zawartymi w art. 7 kpk, wyprowadzając wnioski zgodnie z zasadami wiedzy, logiki, doświadczenia życiowego a także powszechnej praktyki orzeczniczej. Podkreślić należy, że ocena poszczególnych dowodów z wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) i zeznań świadków jest precyzyjna i dokładnie Sąd podał, które dowody i w jakiej części uznaje za wiarygodne. Nadto rozważał poszczególne fragmenty wyjaśnień oskarżonego oraz zeznania świadków szczególnie D. J. (2), P. K., A. J., A. W. (1), D. R., P. S. w jakiej części poszczególne dowody są dla sądu przekonujące i z jakich przyczyn. Sąd Odwoławczy zgadza się z tą oceną i jest ona logiczna a także potwierdzona dowodami obiektywnymi w tym protokołem sekcji zwłok oraz protokołami oględzin, odnotowanymi rozmowami telefonicznymi pomiędzy oskarżonym a jego żoną (k.590 tom IV).

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy w sposób precyzyjny i prawidłowy i zgodny z art. 7 kpk dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) uznając je za wiarygodne w zakresie zadania jednego ciosu nożem pokrzywdzonemu M. J. (2) i za nieprawdziwe w zakresie okoliczności zadania tego uderzenia jakoby wynikał on z demonstrowania sposobu samoobrony i nieprawidłowego zachowania pokrzywdzonego przed zablokowaniem tego ciosu.

Sąd I instancji prawidłowo uznał, że wyjaśnienia oskarżonego A. M. (1) złożone na rozprawie w dniu 31.05.2012r. (k.1594-1595) polegające na odczytaniu tych wyjaśnień spisanych na wydruku komputerowym nie były wyjaśnieniami spontanicznymi a przygotowanymi wspólnie z obrońcą, który jak podał nawet w apelacji „przepisał chaotyczne zapiski oskarżonego” co istotnie mogło powodować co najmniej nieświadomy wpływ myślowy osoby, która je sporządzała. Zauważyć należy, że wyjaśnienia oskarżonego odczytane z wydruku komputerowego są usystematyzowane, przedstawiają cały przebieg zdarzenia i zawierają szczegóły zachowania oskarżonego i pokrzywdzonego w trakcie obrony przed atakiem napastnika uzbrojonego w nóż. Ale niezależnie od tego jaki miał wpływ obrońca nawet nieświadomie na sposób składania wyjaśnień, to są one niewiarygodne, nielogiczne w konfrontacji do zebranego materiału dowodowego ocenionego w sposób przekonujący przez Sąd Okręgowy w Poznaniu.

Wskazać należy, że oskarżony A. M. (1) w dniu 2 marca 2010 roku od godzin przedpołudniowych w mieszkaniu przy ul. (...) w L. spożywał alkohol oraz zażywał kokainę i był agresywny wobec swoich znajomych i wielokrotnie z przerwami w ciągu kilku godzin bił D. R., wyzywał go i to z powodu, że ten pokrzywdzony był posądzany przez innych uczestników spotkania o kradzież narkotyków a także kilka razy uderzył ręką świadka A. W. (2), również jego posądzając o kradzież narkotyków. Około godziny 22⁰⁰ świadek D. R. opuścił mieszkanie i udał się do swojego mieszkania położonego przy ul. (...) w niedługim czasie z mieszkania przy ul. (...) wyszli M. J. (2), A. W. (2) i oskarżony A. M. (1) w celu dalszego bicia D. R. z tym, że oskarżony miał później udać się do mieszkania A. W. (2) i tam spędzić noc a M. J. (2) ich odprowadzał. Kiedy cała trójka mężczyzn przyszła do mieszkania w którym spał D. R., to ponownie zaczęli go wielokrotnie bić i kopać a po zakończeniu tego ataku i ich wyjściu jeden z napastników wrócił do mieszkania i zadał D. R. cios nożem w nogę powodując ranę kłutą podudzia prawego.

Następnie cała trójka mężczyzn udała się w stronę ulicy (...) i kiedy byli przy ul. (...) oskarżony jak wynika z logicznych zeznań A. W. (2) z dnia 4.03.2010r. (k. 88v) zaczął mieć pretensje do niego, że go okłamał i kilkakrotnie uderzył go pięścią w twarz. Zgodnie z zeznaniami tego świadka oskarżony A. M. (1) zachowywał się jak „wariat” bijąc go a pokrzywdzony M. J. (2) zupełnie nie reagował na takie zachowanie swojego kolegi i dlatego też świadek A. W. (2) opuścił to towarzystwo i udał się do P.. Po niedługim czasie oskarżony A. M. (1) zaatakował M. J. (2) i posiadany nożem uderzył go w okolicę nadobojczyka powodując ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał przeszedł na wylot prawej żyły szyjnej do prawej jamy opłucnej, kończąc się ślepo w szczycie prawego płuca, w następstwie czego doszło do powstania krwotoku skutkującego śmiercią pokrzywdzonego.

Zgodnie z opinią sądowno - psychiatryczną z dnia 14.03.2012r. (k.1405-1411) u oskarżonego A. M. (1) rozpoznano osobowość nieprawidłową. Podstawą rozpoznania osobowości nieprawidłowej były stwierdzone zaburzenia, dotyczące głównie sfery emocjonalno - motywacyjnej struktury osobowości, a zwłaszcza: osłabienie uczuciowości wyższej, obniżony krytycyzm w stosunku do swojego postępowania, nieumiejętność wyciągania konstruktywnych wniosków ze swoich dotychczasowych doświadczeń. Normy i zasady współżycia społecznego badany zna, ale ma je słabo uwewnętrznione, dostosowuje do swoich aktualnych potrzeb. Nie wykształcił prospołecznej hierarchii wartości, kieruje się najczęściej doraźnymi motywami osobistymi. Uczuciowo i emocjonalnie jest zintegrowany na przeciętnym poziomie. Jego odporność psychiczna jest obniżona, a mechanizmy obronne przed zbędnym napięciem są słabo wykształcone i prymitywne, polegające na odurzaniu się narkotykami (głównie amfetaminą) i alkoholem. Proces socjalizacji osobowości A. M. w okresie dorastania odbywał się u niego pod wpływem niekorzystnych czynników, rodzinno-wychowawczych. Brak było właściwego nadzoru wychowawczego, prawidłowych więzi uczuciowych i pozytywnego wzorca identyfikacyjnego. Przebywał w pogotowiu opiekuńczym i w zakładzie wychowawczym Po osiągnięciu pełnoletniości nadal był karany sądownie i przebywał w zakładach karnych, w pełnionych przez siebie rolach życiowych funkcjonował dotąd nieefektywnie.

Aktualna sprawność intelektualna A. M. (1), oceniana na podstawie kryterium testowego, jest w granicach normy na poziomie przeciętnej. Myślenie przyczynowo - skutkowe umożliwiające planowanie działań i przewidywanie ich następstw ma wykształcone. Myślenie analityczno -syntetyczne przebiega u niego sprawnie. Wyniki badania testami psychoorganicznymi, obserwacji i szczegółowych eksperymentów klinicznych mieszczą się w normie i potwierdzają hipotezę o braku symptomów organicznego uszkodzeniu centralnego układu nerwowego. Również wyniki EEG i KT głowy nie wskazują na istnienie organicznego uszkodzenia w obrębie oun. Ujmując całościowo wyniki badania sfery intelektualnej A. M. (1) można stwierdzić, że cechuje go przeciętna inteligencja, która umożliwia mu intelektualną kontrolę swojego zachowania.

Ogólna skłonność do zachowań agresywnych jest u A. M. (1) na wysokim poziomie. Natomiast kontrola zachowań agresywnych jest u niego na poziomie niskim.

Analizując stan psychiczny A. M. (1) tempore criminis biegli doszli do wniosku, że jego poczytalność nie była zniesiona ani ograniczona w stopniu znacznym. Czyny karalne, do popełnienia których badany się nie przyznaje, są zgodne ze stwierdzonymi nieprawidłowościami osobowościowymi oraz stanem upojenia i odurzenia środkami psychoaktywnymi. Był to stan upojenia /odurzenia/ prostego. W jego zachowaniu biegli nie znaleźli żadnych objawów charakterystycznych dla upojenia patologicznego. Świadomość opiniowanego nie była zmieniona jakościowo, jego postępowanie nie wynikało z przeżywanych doznań psychotycznych. Wypity alkohol, zażyte środki psychoaktywne i związana z nimi intoksykacja, doprowadziły do osłabienia mechanizmów odpowiedzialnych za emocjonalną i intelektualną kontrolę zachowania.

W sferze psychicznej A. M. (1) biegli nie znaleźli żadnych dysfunkcji, które mogłyby wpływać na ograniczenie jego poczytalności w stopniu znacznym.

Szczególnie podkreślić należy, że w swojej precyzyjnej, logicznej i przekonującej opinii biegli podali, że u oskarżonego A. M. (1) stwierdzono, że ogólna skłonność do zachowań agresywnych u tego oskarżonego jest na wysokim poziomie.

Stwierdzono u niego podwyższone wskaźniki samoagresji emocjonalnej i fizycznej, wrogość i skłonności odwetowych a także agresji fizycznej. Natomiast kontrola zachowań agresywnych jest u niego na poziomie niskim.

Ta ocena psychiatryczna odpowiada zachowaniom oskarżonego w dniu zdarzenia, oskarżony będąc pod wpływem alkoholu i narkotyków agresywnie się zachowywał bijąc wielokrotnie zarówno D. R. jak również A. W. (2) bezpośrednio przed zdarzeniem zachowywał się jak „wariat”. Dlatego też logiczne jest i uzasadnione, że również do pokrzywdzonego M. J. (2) wykazał nagłą agresywną postawę uderzając go nożem w górną część klatki piersiowej i nie przejawiał żadnego zainteresowania losem tego pokrzywdzonego, tak samo jak obojętne mu było, co po pobiciach robili zarówno D. R.

jak i A. W. (2). Ta agresja oskarżonego trwała i po zadaniu ciosu nożem gdyż na telefon A. W. (2) oskarżony wysłał smsa o treści „odbierz ten telefon bo przyjadę i was wszystkich rozkurwię”.

Słusznie Sąd I instancji uznał wyjaśnienia oskarżonego A. M. (1), że powodem uderzenia nożem było błędne zachowanie pokrzywdzonego, który nie zasłonił się odpowiednią ręką przed demonstrowanym ciosem za niewiarygodne i nieprawdziwe. Podkreślić należy, że oskarżony na temat takiego przebiegu zdarzenia złożył wyjaśnienia dopiero na rozprawie w dniu 31.05.2012r. kiedy odczytał z wydruku komputerowego swoje wyjaśnienie.

Oczywiste jest, że oskarżony może składać wyjaśnienia w dowolnej chwili postępowania ale nielogiczne jest, że od początku zdarzenia nie informował o nieumyślnym zadaniu ciosu a wręcz przeciwnie po zdarzeniu ukrywał się, zaangażował w takie działania kilkanaście osób, swoją rodzinę i został zatrzymany na terenie Czech dopiero w dniu 14.09.2011r.

Nie ma racji obrońca, że oskarżonemu trudno byłoby rozróżnić zabójstwo z zamiarem ewentualnym od nieumyślnego spowodowania śmierci gdyż po zdarzeniu oskarżony musiałby rozważać dwie oczywiste wersje, czy zabił pokrzywdzonego czy też, że spowodował śmierć w wyniku nieszczęśliwego wypadku i na tak postawione pytania oskarżony dokładnie znał odpowiedź co spowodowało że rozpoczął wielomiesięczne ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości a w rozmowach telefonicznych z żoną wielokrotnie ją przeproszał, oświadczał, że w końcu zostanie zatrzymany na dwadzieścia lat, że zmarnował sobie życie i nie może zapomnieć o tym zdarzeniu.

Postacie zamiaru zabójstwa w tym przyjęcie zamiaru ewentualnego Sąd dokonał po dokładnej analizie dowodów i są to rozważania prawne, które dla oskarżonego w momencie podjęcia decyzji o ukrywaniu się nie miały istotnego znaczenia.

Szczególnie rozważyć należy okoliczności zadanego ciosu gdyż z wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) wynika, że po zadaniu ciosu M. J. (2) krzyknął i zaczął uciekać, a ponieważ było ciemno to szybko stracił go z oczu.

Istotnie, że z notatki służbowej – użycie psa służbowego policji - dnia 3.07.2010r. o godz. 1¹⁵ (k.5) a więc kilkadziesiąt minut po zdarzeniu wynika, że pies podjął trop pokrzywdzonego na odległości 600 metrów gdzie odnotowano, że warunki były niesprzyjające, teren był nieoświetlony, wiał silny porywisty wiatr a temperatura powietrza wynosiła 1⁰ C.

Te niesprzyjające warunki atmosferyczne, szczególnie ciemność powodują, że nielogiczne są wyjaśnienia oskarżonego, że pokrzywdzony akurat wtedy poprosił oskarżonego ażeby nauczył go samoobrony przed napastnikiem, który zaatakował go nożem a wtedy oskarżony najpierw teoretycznie przedstawił problem – „najpierw mu o tym opowiedziałem” następnie praktycznie zademonstrował zamach kiedy to M. J. (2) zaatakował go nożem „ustaliliśmy, że M. zaatakuje mnie nożem a ja mu zademonstruję jak należy się bronić. Tak też zrobiliśmy”. A następnie uzgodnili, że to oskarżony wyposażony w nóż zaatakuje pokrzywdzonego i ponawiał dwukrotnie próbę ataku ale pokrzywdzony wprawdzie zasłaniał się prawą ręką to jednakże nieprawidłowo nie zdołał złapać za przedramię i kiedy po raz trzeci ponowił uderzenie to pokrzywdzony zasłonił się lewą ręką a nie prawą co spowodowało, że uderzył go w klatkę piersiową w górną część.

Te wyjaśnienia wskazują na wzorcowy system szkolenia: najpierw podbudowa teoretyczna, później przedstawienie prawidłowego zachowania a następnie nauka i eliminacja błędów ale jeżeli uwzględni się osobę oskarżonego nie mającą przygotowania zawodowego do takiej nauki, stan obu mężczyzn po kilkugodzinnym picu alkoholu i zażywaniu narkotyków, godzinie zdarzenia pomiędzy 0³⁰ a 1 w nocy a także niesprzyjające warunki atmosferyczne, ciemno, zimno, porywisty wiatr to takie zachowanie jest niewiarygodne.

Wskazać należy, że oskarżony A. M. (1), zdawał sobie sprawę, że zadał silny cios (tak uważał w momencie ciosu) w górną część klatki piersiowej po którym pokrzywdzony krzyknął i nagle zaczął uciekać i nie reagował na wołanie oskarżonego, co wskazuje w sposób jednoznaczny, że pokrzywdzony demonstrował, że ten cios zadał jemu ból i spowodował konieczności ucieczki, to jednakże oskarżony nie podjął żadnej próby udzielenia jemu pomocy.

Pomimo, że oskarżony był osobą wysportowaną, silniejszą i sprawniejszą od pokrzywdzonego M. J. (2) co w połączeniu doznanyymi obrażeniami powodującymi naturalną jego utratę sił, gdzie faktycznie pokrzywdzony przebiegł około 600 metrów, to oskarżony nie pobiegł za pokrzywdzonym, nie zainteresował się jego stanem zdrowia, nie udzielił jemu pomocy a w ostateczności nie wezwał pogotowia ratunkowego.

Zachowanie polegające na udzieleniu pomocy jest naturalne i oczywiste wtedy gdy dochodzi do nieszczęśliwego wypadku szczególnie jeżeli dotyczy to osób znajomych, kolegów a oskarżony takich działań nie podjął pomimo, że mógł i powinien a zdawał sobie sprawę, że zadał silny cios nożem.

Należy też zawrzeć ważną uwagę na temat zachowania pokrzywdzonego M. J. (2) po otrzymaniu ciosu nożem, gdyż krzyknął on i zaczął uciekać. Z logicznych zasad zachowania wynika, że zarówno pokrzywdzony jak i napastnik, który zadał przypadkową, nieumyślną ranę od razu przystępują do wzajemnej pomocy i pokrzywdzony od takiego napastnika oczekuje udzielenia ratunku a nie podejmuje ucieczkę. W mentalności przecież pokrzywdzonego musiałaby być świadomość przy przyjęciu wersji oskarżonego, że ten cios był niezamierzony, zadany niechcąc a napastnik będzie jego przeproszał i udzielał wszechstronnej pomocy i ratunku. Nie byłoby przecież racjonalnych przesłanek ażeby pokrzywdzony bał się oskarżonego, który jakoby wcześniej próbował go nauczyć skutecznej obrony przed atakiem a jednak pokrzywdzony M. J. (2) nie oczekiwał od oskarżonego pomocy ale od razu zaczął uciekać.

Również pokrzywdzony nie informował oskarżonego o zadaniu rany a takie zachowanie byłoby uzasadnione choćby w pytaniu „co zrobiłeś” a podkreślić należy, że od razu rozpoczął ucieczkę.

Prawidłowo Sąd I instancji w ramach swoich uprawnień wynikających z art. 7 kpk dokonał oceny zebranych dowodów i uznał, że oskarżony A. M. (1) po zdarzeniu zaczął się ukrywać i takie ustalenie jest logiczne a Sąd Okręgowy stosując zasady doświadczenia życiowego i racjonalności prawidłowo ustalił taki przebieg następnych działań oskarżonego. Ocena zeznań świadka P. S. została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób swobodny z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego i przy zastosowaniu zasady wiedzy i logiki.

Również ocena zeznań świadka A. J. została dokonana przez Sąd I instancji w sposób zgodny z treścią art. 7 kpk, jest to ocena wyważona i zgodna z zasadami racjonalności.

Po zdarzeniu logiczne jest, że pojawiały się różne informacje na temat przebiegu czynu oskarżonego tym bardziej, że nie było świadków zdarzenia a oskarżony uciekł w tym także i te, że było to spowodowane nieszczęśliwym przypadkiem i naturalne jest, że sprawcy, którzy nie przyznają się do zarzucanych czynów a którzy są inspiratorami danego przestępstwa w sposób subiektywny uzasadniają swoje zachowanie tłumacząc „otoczeniu” przyczyny spowodowania śmierci kolegi i wykazują jedną z najbardziej korzystnych wersji zdarzenia – w tej sprawie przypadkowego uderzenia nożem w trakcie nauki obrony przed atakiem.

W tym czasie oskarżony lub członkowie jego rodziny mogli skorzystać z porad prawnych adwokatów, których dostępność w Polsce jest powszednia i który to fachowy podmiot wyjaśniłby oskarżonemu lub jego przedstawicielowi na czym polega przestępstwo zabójstwa a na czym nieumyślne spowodowanie śmierci i jakie są zagrożenia karami przewidywane w kodeksie karnym.

Jeżeli uwzględni się także doświadczenie oskarżonego A. M. (1) w kontaktach z wymiarem sprawiedliwości (od młodych lat), jego uprzednią karalność (3 krotną k.2253) i przebywanie w zakładach karnych przez okres co najmniej 4 lat, to ten oskarżony mógł ocenić czy uderzenie nożem było spowodowane zamiarem zabójstwa czy też nieumyślnym przypadkowym czynem.

Należy podkreślić, że oskarżony w rozmowach telefonicznych z żoną nie opisywał okoliczności zdarzenia a przecież byłoby naturalne i oczywiste, że wobec osoby, którą ceni i darzy uczuciem i którą wielokrotnie przeproszał powinien przedstawić okoliczności zdarzenia, że było to uderzenie przypadkowe, gdyż w mentalności ludzi czyn nieumyślnego spowodowania śmierci jest oceniany jako nieszczęśliwy wypadek, kiedy wina sprawcy jest umiarkowana i możliwa do

zaakceptowania.

Natomiast oskarżony ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości przez ponad półtora roku (czyn 2/3 marca 2010r., zatrzymanie oskarżonego 14.09.2011r.) i nie miał zamiaru dobrowolnie zgłosić się na policję powodując, że utracił możliwość swobodnego funkcjonowania w rodzinie, którą kochał. Należałoby zastanowić się jak długo miałby trwać taki stan skoro zdaniem oskarżonego dopuścił się on nieumyślnego spowodowania śmierci zagrożonego maksymalną karą w wysokości 5 lat pozbawienia wolności.

Brak jest logiki w takim zachowaniu oskarżonego, natomiast jest to racjonalne w wypadku gdy oskarżonemu groziła odpowiedzialność karna za poważniejsze przestępstwo.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał oceny zeznań wszystkich świadków przesłuchanych w tej sprawie, jest to ocena kompleksowa, uwzględniająca wzajemne powiązanie i kontekst poszczególnych wypowiedzi i zgodna jest z zasadami logiki.

Również prawidłowo Sąd ocenił dowody obiektywnie i opinie biegłych uznając je za wydane w sposób profesjonalny i z najlepszą wiedzą biegłych.

Z pisemnej opinii biegłych (...) w P. C. Ż. i J. S. (k. 98-101) podtrzymanej w toku składanych zeznań przez biegłych wynika, że :

Ogłędziny zewnętrzne zwłok M. J. (2) wykazały obecność rany klutej w prawej okolicy nadobojczykowej, ślady po wkluciacz w obu dołach łokciowych, słabo wysyczone plamy opadowe.

Sekcja zwłok wykazała obecność kanału rany przechodzącego na wylot prawej żyły szyjnej do prawej jamy opłucnej, kończąc się ślepo w szczycie prawego płuca, tkanki miękkie okolicy kanału rany podbiegnięte krwią, krwiak opłucnowy prawostronny, wykładniki wykrwawienia narządów wewnętrznych, cechy obrzęku mózgu.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że M. J. (2) zmarł śmiercią nagłą, gwałtowną z powodu krwotoku z rany klutej klatki piersiowej w okolicy nadobojczykowej prawej.

Kanał rany wynosił długość około 7 cm i zdaniem biegłych do zadania takiej rany niezbędna była siła umiarkowana a narzędzie było ostrokończyste ostrokrawędziste. Biegli uznali, iż do zadania tego ciosu nożem wystarczająca była siła umiarkowana to podkreślić należy, że zdaniem oskarżonego A. M. (1) uderzenie nożem było mocne i w jego świadomości taki obraz uderzenia funkcjonował.

Biegli nie wykluczyli możliwości powstania takiego obrażenia w okolicznościach podanych przez oskarżonego w wyjaśnieniach ale to stanowisko biegłych opiera się jedynie na teoretycznych rozważaniach a Sąd Okręgowy przeprowadzając szczegółowe postępowanie dowodowe i dokonując analizy dowodów zgodnie z art. 7 kpk wykluczył możliwość powstania tego obrażenia w okolicznościach podanych przez oskarżonego a Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z taką oceną dowodów.

Biegli podali nadto, że u pokrzywdzonego stwierdzono, że przed śmiercią spożywał on amfetaminę, która działa przede wszystkim pobudzająco ale także i to, że przecięta została prawa żyła szyjna, które to obrażenie powodowało dosyć silną utratę krwi i szybką utratę sił życiowych. Pokrzywdzony zgodnie z treścią notatki z użycia psa służbowego (k.5) przebiegł lub przeszedł na odległości około 600 metrów i kiedy wszedł do budynku przy ul. (...) wołał „pomocy” a następnie stracił przytomność i zmarł.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał analizy całego zebranego materiału dowodowego, dokonał prawidłowego przytoczenia znamion przestępstwa z art. 148 § 1 kk i obszernie analizował zachowanie oskarżonego oceniając jego zamiar dochodząc do słusznego wniosku, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnego zabójstwa.

Oskarżony A. M. (1) zadał cios ostrym nożem w okolicę podobojczykową pokrzywdzonego powodując ranę o długości 7 cm i przecięcie żyły szyjnej zdając sobie sprawę, że uderza w ważne organy człowieka i miał świadomość nastąpienia śmierci M. J. (2) a następnie wykazał całkowitą obojętność w niesieniu jemu pomocy, dopuszczając się przestępstwa z art. 148 1 kk z zamiarem ewentualnym.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy w ramach art. 53 kk wymierzając karę ocenił wszystkie elementy mające wpływ na jej wysokość i zawarł obszerną analizę okoliczności pozytywnych i negatywnych wpływających na rozmiar kary. Sąd Apelacyjny zgadza się z taką oceną i uważa, że wymierzona kara 15 lat pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą.

Podnieść należy, że oskarżony A. M. (1) swoim czynem doprowadził do śmierci swojego kolegi M. J. (2) wywołując skutek nieodwracalny i najważniejszy dla tego pokrzywdzonego pozbawiając go życia.

Nie jest do zaakceptowania także zachowanie oskarżonego A. M. (1), zasługuje ono na pełną dezaprobatę i potępienie a wymierzona kara 15 lat pozbawienia wolności zawiera odpowiedni stopień odwetu i elementy resocjalizacji wynikające z treści art. 53 kk.

Sąd I instancji nadto zasądził od oskarżonego na rzecz E. J. matki pokrzywdzonego kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i na rzecz D. J. (1) zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł i wysokość orzeczonych kwot jest umiarkowana uwzględnia prawidłowo skutki śmierci syna i brata i jego konsekwencji w postaci odczuwalnej krzywdy, bólu po stracie. To wydarzenie było głęboko traumatyczne wywoływało dla matki olbrzymie skutki w sferze psychicznej i fizycznej oraz materialnej doprowadzając do załamania psychicznego.

Kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie a Sąd I instancji w sposób prawidłowy określił przyczyny zasądzenia takich kwot i te rozważania są racjonalne i przekonujące.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy, zasądzając na rzecz adw. G. C. kwotę 738 zł tytułem udziału obrońcy ustanowionego z urzędu w toku postępowania odwoławczego i należało zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego i od uiszczenia opłaty za II instancję gdyż oskarżony nie posiada wystarczającej ilości środków finansowych.

Krzysztof Lewandowski Mariusz Tomaszewski Janusz Szrama

N.M)